

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 28 sierpnia 2015 roku funkcjonariusze KP W. U. sierż. K. P. (1) i st. post. I. S. (1), podczas prowadzonego patrolu, otrzymali drogą radiową informację o przemieszczającym się w okolicy ul. (...) w W. pojeździe marki C. (...), którego kierowca miał znajdować się pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze policji, docierając pod w/w adres, spostrzegli pojazd, o którym była mowa w otrzymanej informacji. Samochód ten, o numerach rejestracyjnych (...), poruszał się drogą publiczną. Funkcjonariusze policji minęli się z pojazdem a po chwili zawrócili, kierując się w tym samym kierunku co pojazd, jadąc następnie za nim. Patrol policji użył następnie sygnałów świetlnych, a obserwowany pojazd skręcił na parking znajdujący się przy C. O.. Od momentu, gdy policjanci zauważyli pojazd, do samego zatrzymania się pojazdu funkcjonariusze mieli pojazd w polu widzenia. Jedynym momentem (kilka sekund), gdy pojazd był niewidoczny dla K. P. była chwila gdy radiowóz policyjny zawracał na ul. (...). I. S. (1) cały czas obserwowała pojazd i nie traciła z nim kontaktu wzrokowego. Po zatrzymaniu się pojazdu wysiadła z niego wyłącznie jedna osoba od strony kierowcy – M. N. (1). W międzyczasie na miejsce dojechał drugi patrol policji w składzie: M. K. i C. M.. Następnie policjanci rozpoczęli kontrolę – kierującego poddano badaniu urządzeniem A., z uwagi na wyczuwalną od niego woń alkoholu. Badanie zakończyło się wynikiem pozytywnym, w związku z czym nastąpiło zatrzymanie. Oskarżonego przewieziono do KP W. U. w celu przebadania urządzeniem Alkometr na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie zakończyło się następującymi wynikami: I-1,18 mg/l, II-1,21 mg/l, III-1,11 mg/l.

Dowód : zeznania świadków: I. S. (1)- zbiór B, k. 30v, 101v, 209, 305 – 306, K. P. (1) – zbiór B, k. 8-9, 28v, 102v, 210, 303 - 305, częściowo wyjaśnienia M. N. (1) k. 63-64, 180, 303, protokół zatrzymania M. N. (1) – zbiór A, k. 2, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem Alkometr – zbiór A, k. 7, świadectwo wzorcowania – zbiór A, k. 7A.

Oskarżony był już wcześniej wielokrotnie karany, m.in. za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k., wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 7 kwietnia 2005 r., prawomocnym z dnia 23 kwietnia 2005 r., sygn. akt II K 77/05, został skazany na karę grzywny w wymiarze 60 stawek dziennych w wysokości 10 zł każda, orzeczono także środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku oraz świadczenie pieniężne w kwocie 350 zł na rzecz Stowarzyszenia (...). Oskarżony świadczenia pieniężnego do tej pory nie uiścił.

Dowód : odpis wyroku Sądu Rejonowego w O. – zbiór A, k.60, 88-89, k: 90 kopia zawiadomienia, karta karna – k.201-203, k. 325 pismo

M. N. (2) jest kawalerem, ma wykształcenie podstawowe, jest całkowicie niezdolny do pracy, utrzymuje się z zasiłku stałego w wysokości 604 zł netto, nie był leczony psychiatrycznie, kilkakrotnie leczył się odwykowo z powodu uzależnienia od alkoholu. Był siedmiokrotnie karany. Ma negatywną opinię policji / k:116-117-kwestionariusz wywiadu środowiskowego/.

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchany przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zatrzymania przyjechał do W. z kolegą K. K. (1), którego przywiózł na chemioterapię, którą ten miał rozpocząć następnego dnia rano. K. K. (1) zmarł w lipcu 2016 r. Mężczyźni byli w hotelu, gdzie oglądali mecz oraz pili alkohol. Oskarżony chciał dokupić więcej alkoholu, dlatego pojechali na (...). Samochód prowadził K. K. (1). Po powrocie K. K. (1) powiedział, że musi iść spać, a oskarżony siedział w samochodzie jako pasażer na miejscu obok kierowcy. Po jakimś czasie oskarżony wysiadł, zamknął samochód i odszedł na drogę. Wówczas przyjechali funkcjonariusze, którzy nie podeszli do niego, tylko do samochodu, tak jakby kogoś szukali. Kolega opuścił samochód, zanim policja

przyjechała i podjęła interwencję. Policjanci zapytali oskarżonego, co robi, sprawdzili, jakie ma klucze, następnie je oddali. Następnie oskarżony został zatrzymany i zawieziony do lekarza. Stwierdził, że Policja nie zatrzymała go w samochodzie czy jak wychodził z samochodu, tylko całkowicie na drodze. Podał, że został zatrzymany do rana, nie było tak jak w dokumentach, że został wypuszczony. Następnego dnia przed południem przyszła pani, która powiedziała, że jeżeli się przyzna, dostanie mniejszą karę. Jak wskazał, od zaparkowania samochodu do przyjazdu policji minęło około 5 minut. Przyznał że spożywał alkohol, ale dnia poprzedniego i wypił wtedy 4 piwa podczas meczu, po czym poszedł spać i po obudzeniu wypił pół butelki wódki oraz piwo. Obecnie z powodu pogorszenia stanu zdrowia oskarżony w ogóle nie pije alkoholu.

Ponownie przesłuchany przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał wcześniej składane wyjaśnienia. Uzupełniając wyjaśnił, że jadąc samochodem z K. widzieli radiowóz, K. zatrzymał pojazd, dał mu klucze i poszedł ścieżką.

Dowód : wyjaśnienia M. N. (1) – zbiór A, k. 15, 64, 180, 303,305.

Oskarżony został poddany badaniu sądowo - psychiatrycznemu. Biegli psychiatrzy stwierdzili, iż stan psychiczny oskarżonego tempore criminis nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu ani do pokierowania swoim postępowaniem. Stan zdrowia psychicznego badanego pozwalał na jego udział w czynnościach postępowania karnego oraz samodzielną i rozsądną obronę, jego poczytalność nie budziła wątpliwości / opinia sądowo-psychiatryczna – k. 68-69/.

Sąd zważył co następuje:

Wbrew twierdzeniom oskarżonego, Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił w sposób niebudzący wątpliwości stwierdzić, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn. Swoje ustalenia w tej sprawie Sąd oparł w całości na zeznaniach funkcjonariuszy policji K. P. (1) i I. S. (1). Świadców ci, w toku całego postępowania karnego twierdzili konsekwentnie, iż nie utracili pojazdu oskarżonego z pola widzenia od momentu jego ujrzenia, do momentu zatrzymania i podjęcia kontroli, a na pewno nie na tak długi czas, który pozwoliłby by pojazd się zatrzymał, ktoś z niego wysiadł, a miejsce kierowcy zajął oskarżony. Policjanci, na skutek zgłoszenia, wypatrywali samochodu C. (...), a gdy go ujrzeli jadącego z naprzeciwka zawrócili i jechali bezpośrednio za tym pojazdem, wzywając kierowcę za pomocą sygnałów świetlnych, do zatrzymania się. Świadek K. P. (1) przesłuchiwany podczas ponownego rozpoznania sprawy zeznał, iż nie było takiej możliwości, żeby policjanci nie zauważyli, że samochód zatrzymuje się, że wysiada z niego jakaś osoba, a oskarżony przesiada się na miejsce dla kierowcy. Świadek wykluczył taką możliwość. Świadek – prawie dwa i pół roku po zdarzeniu – nie pamiętał dokładnie, w którym miejscu zawrócił radiowóz, bowiem jego zdaniem jest tam kilka miejsc, gdzie można tego dokonać i stwierdził, że możliwe jest, iż zrobił to nawet przez przejście dla pieszych, Świadek podał, że w momencie zawracania stracił pojazd z oczu na sekundę, a potem jechał już za pojazdem, który na jego oczach skręcił w prawo na parking przy C. O., a radiowóz wjechał na parking zaraz za tym pojazdem już będąc na światłach błyskowych. Świadek logicznie stwierdził, że nawet jak stracił pojazd z oczu na sekundę czy dwie to przecież nikt nie wysiadał w ruchu, a pojazd nie zatrzymywał się. Także świadek I. S. (1) zeznała, że w samochodzie nie było innej osoby, widziała ten fakt już w momencie, gdy jechali radiowozem za samochodem, bowiem poza kierującym nikogo nie było. Również ta świadek stwierdziła, że nie było takiej możliwości, żeby ktoś wysiadł i zamienił się miejscami z oskarżonym. Świadek zeznała, że miała pojazd cały czas w polu widzenia. Podała, że nie zawracali na rondzie, gdyż jest możliwość wcześniejszego zawrócenia, ale nie pamiętała gdzie tego dokonali.

W ocenie Sądu zeznania funkcjonariuszy policji zasługują na wiarę, są bowiem spójne, logiczne i korespondują ze sobą, wzajemnie się uzupełniają. Nie znajdują uzasadnienia rozważania obrońcy oskarżonego, podniesione w mowie końcowej odnośnie momentu zawracania radiowozu. Świadek K. P. nie twierdził, że doszło do tego na rondzie. Twierdził, co potwierdziła świadek I. S. i stracił z oczu pojazd oskarżonego na może dwie sekundy, w momencie zawracania, jako kierowca, jednak I. S. miała z pojazdem cały czas kontakt wzrokowy. Świadców nie pamiętali dokładnie w który miejscu zawrócono, jednak nie twierdzili z całą stanowczością, iż na rondzie, za to konsekwentnie zeznawali, iż nie utracili kontaktu z pojazdem na czas możliwy do zamiany miejsc innej osoby z oskarżonym, wjechali

za nim na parking i to on wysiadł z miejsca dla kierowcy. Należy zwrócić uwagę również na fakt, iż oskarżony jako osobę, która miała kierować pojazdem wskazał nieżyjącego już kolegę, wiedząc, że jego wyjaśnienia nie mogą być zweryfikowane.

Sąd miał też na uwadze, iż zeznania świadków są relacją z ustaleń poczynionych w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych – funkcjonariusza policji. W związku z powyższym Sąd uznał dowód ten za w pełni wartościowy.

W świetle tych zeznań przedstawiona przez oskarżonego linia obrony nie mogła się ostać. Funkcjonariusze policji stanowczo twierdzili, że w momencie, gdy ujrzeli pojazd, oprócz oskarżonego w pojeździe nie było innej osoby, a przecież nie tracili pojazdu C. (...) z pola widzenia na dłuższy czas, wjechali na parking tuż za nim i nie widzieli tym samym żadnej oddalającej się osoby. Świadek I. S. (1) na rozprawie kilkakrotnie podkreślała, że w pojeździe nikogo więcej – oprócz kierowcy – nie było. Analiza treści zeznań w/w świadków wskazuje, iż wyjaśnienia oskarżonego są nieprawdziwe. Droga jaką przebyli policjanci – na widok poszukiwanego pojazdu zawrócili w najbliższym możliwym miejscu i po chwili znaleźli się bezpośrednio za pojazdem oskarżonego, za którym jechali aż do momentu zatrzymania na parkingu – pokazuje, iż nie było możliwości, by funkcjonariuszom policji umknął fakt, iż w samochodzie oskarżonego znajdowała się jeszcze jedna osoba. Dlatego też Sąd ustalił, iż oskarżony był jedyną osobą znajdującą się w samochodzie zarówno w czasie jazdy, jak i podczas interwencji policji. Brak jest podstaw do odmówienia wiary policjantom, którzy twierdzili, iż oskarżony sam wysiadł z auta od strony kierowcy, a nie że znajdował się już poza pojazdem, gdy nadjechali.

W ocenie Sądu zeznania świadków M. K. i C. M. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem świadkowie pojawili się na miejscu zdarzenia już po zatrzymaniu oskarżonego przez inną załogę, a zatem już po przeprowadzeniu pierwszych, istotnych dla sprawy czynności przez funkcjonariuszy pierwszego patrolu.

Sąd uznał za wiarygodną opinię sądowo – psychiatryczną dotyczącą oskarżonego. Opinia stwierdzająca poczytalność oskarżonego tempore criminis i w czasie postępowania karnego, a także diagnozująca u niego uzależnienie od alkoholu nie budzi wątpliwości co do wiarygodności, albowiem jest rzetelna, jasna i konsekwentna, a nadto w pełni spójna z pozostałymi dowodami, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego, który nie negował powyższych okoliczności.

Sąd uznał również za rzetelne i wiarygodne pozostałe ujawnione z toku rozprawy głównej dowody przeprowadzone na okoliczność ustalenia uprzedniej karalności oskarżonego, tj. odpis wyroku Sądu Rejonowego w O. oraz kartę karną, ponieważ zostały one sporządzone przez uprawnione organy, ich autentyczność nie budzi wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Zgodnie z art. 178a § 4 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, a był m.in. wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

W niniejsze sprawie oskarżony umyślnie i w sposób rażący naruszył ciężące na nim jako kierowcy obowiązki wynikające z zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym zabronione jest m.in. kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Stan nietrzeźwości jest zdefiniowany art. 115§16 kk i w myśl tego przepisu zachodzi wówczas, gdy zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przekracza 0,25 mg/l albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Przeprowadzone badanie u oskarżonego wykazało stężenie prawie pięciokrotnie większe od powyższego progu. Oskarżony mimo to zdecydował się na prowadzenie samochodu. W świetle zeznań świadków K. P. i I. S. Sąd uznał, iż вина oskarżonego nie budzi wątpliwości. Oskarżony swoim zachowaniem niewątpliwie wypełnił znamiona przestępstwa określonego w/w przepisem. Sąd ustalił w oparciu o zeznania w/w świadków, że oskarżony prowadził pojazd C. (...) po drodze publicznej, znajdując się więc w ruchu lądowym. Oskarżony, na co wskazują wyniki badań Alkometrem, znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości. Oskarżony wiedział o tym, że był już wcześniej karany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości tj. za czyn z art. 178a § 1 kk. Swoim zamiarem obejmował zatem prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości mimo prawomocnego skazania za taki czyn w przeszłości. Sąd, zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego w Warszawie, rozważył czy w

niniejszej sprawie nie doszło do zatarcia skazania w sprawie II K 77/05. Sąd ustalił, iż oskarżony nie uiszczył świadczenia pieniężnego, do czego był zobowiązany w/w wyrokiem. Zaszła zatem okoliczność wskazana w art. 107 §6 kk i do zatarcia tego skazania nie doszło. Analiza poprzednich skazań wskazuje również, iż zaistniały okoliczności wskazane w art. 108 kk. Tym samym kwalifikacja prawna zarzucanego oskarżonemu czynu, przyjęta w akcie oskarżenia, jest w ocenie Sądu prawidłowa.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami z art. 53 § 1 i 2 kk, miał na uwadze wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu, skonkretyzowany winą umyślną oraz znacznym stopniem nietrzeźwości jak i warunki i właściwości osobiste oskarżonego, a także jego sytuację rodzinną i majątkową.

Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę stopień nietrzeźwości sprawcy oraz fakt, iż stworzył on poważne zagrożenie dla zdrowia i mienia innych uczestników ruchu, prowadził bowiem pojazd w stolicy, po istotnych i ruchliwych ulicach miasta, gdzie nawet na bocznych ulicach i w nocy odbywa się intensywny ruch pojazdów, a także wagę naruszonego przez oskarżonego przepisu prawa o ruchu drogowego oraz uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za czyn z art. 178a § 1 kk, oraz negatywną opinię wynikającą z wywiadu środowiskowego. Trzeba pamiętać, iż alkohol nie tylko obniża zdolność postrzegania lub reagowania, ale nawet wyklucza przy określonych stanach nietrzeźwości możliwość prawidłowego kierowania pojazdem. Oskarżony stwarzał niewątpliwie zagrożenie dla innych uczestników ruchu, ale i dla siebie. Swoim postępowaniem oskarżony wykazał, że jest kierowcą nieodpowiedzialnym, lekceważącym bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Należy podkreślić, iż u podstaw decyzji ustawodawcy o kryminalizacji czynu polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego leży społeczne przekonanie o wysokiej naganności takiego zachowania kierowców. Przekonanie to podziela również Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę. Oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości powyżej 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu, nie można stwierdzić, że nie stwarzał zagrożenia w ruchu lądowym. Zdaniem Sądu to zagrożenie było ogromne.

Sąd nie dopatrył się istotnych okoliczności łagodzących. Oskarżony nie ma ustabilizowanej sytuacji życiowej.

W świetle w/w okoliczności Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, albowiem zdaniem Sądu kara ta jest karą proporcjonalną do stopnia zawinienia, stopnia szkodliwości społecznej czynu, a ponadto spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także uczyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i będzie dla oskarżonego odczuwalną dolegliwością.

Popełnione przez oskarżonego przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Zgodnie z art. 69 § 4 k.k. wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Sąd nie dopatrył się takich okoliczności. W toku postępowania nie zostało wykazane by takie przesłanki istniały. Zdaniem Sądu jedynie kara o charakterze izolacyjnym jest w stanie spełnić względem oskarżonego funkcję prewencji indywidualnej. Oskarżony był sześciokrotnie karany sądownie, w tym za czyn z art. 178a § 1 kk, Wymierzane mu były kary różnego rodzaju, w tym kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jednak oskarżony z dawanej mu szansy nie skorzystał i wchodził kolejny raz na drogę przestępczą popełniając czyny także przeciwko mieniu czy życiu i zdrowiu. Brak jest podstaw by postawić wobec oskarżonego pozytywną prognozę kryminologiczną na przyszłość.

Na podstawie art. 42 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego obligatoryjnie dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec niego obligatoryjny obowiązek świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10 000 zł.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 28.08.2015r. w godz. 02.20-12.15.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając, iż ich uiszczenie stanowiłoby dla niego zbytnią dolegliwość z uwagi na jego sytuację majątkową, a na

podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. C. kwotę 1176 złotych plus VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego przed sądem rejonowym w trakcie obu postępowań.